

V. Kronika ekonomiczna

Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe.

(W okresie od 1 grudnia 1926 r. do 28 lutego 1927 r.)

Treść : Trwałe oznaki poprawy. Równowaga Budżetu. Stabilizacja kursu złotego. Poprawa na rynku pieniężnym. Walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego. Bilans handlowy.

Rok ubiegły śmiało można nazwać rokiem naprawy gospodarczej. Wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego wykazały poprawę: jedne w większym (budżet, przemysł), inne w mniejszym stopniu (handel wewnętrzny). Złożyły się na to różne czynniki zewnętrzne, jak pomyślna konjunktura dla przemysłu węglowego w związku ze strajkiem górników angielskich i czysto wewnętrzne, a mianowicie konsekwentnie przeprowadzony proces reorganizacji podstawy naszego życia gospodarczego.

Dla trwałości poprawy daleko większe znaczenie ma ten drugi czynnik, gdyż pomyślne konjunktury, jak czynnik przejściowy, od nas niezależny, nie może być na stałe brany w rachubę. Przyznać należy, że pomyślny rok 1926 nie został zmarnowany, gdyż pozostawił po sobie dwie trwałe zdobycze: równowagę budżetu i stabilizację kursu złotego.

Przewidywania, wyrażone w kronice walutowej z I kwartału r. b., że Skarb osiągnie nadwyżkę budżetową, sprawdziły się w zupełności. Według tymczasowych danych wydatki Państwa w 1926 r. wyniosły ogółem 1 852 072 tysięcy złotych, dochody ogółem dały 1 905 722 tysięcy złotych. Tym sposobem Polska poraz pierwszy w swej powojennej historii skarbowości zamknęła rok budżetowy nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 53,7 milionów złotych. Cyfrowo nadwyżka nie przedstawia się imponująco, jeżeli się zważy jednak na to, iż w ciągu roku 1926 ceny wzrosły przeciętnie o 25—30 procent, to można się przekonać, jak wielki uczyniliśmy wysiłek oszczędnościowy.

Preliminarz budżetowy na rok 1927/28 zestawiony został również na zasadzie pełnej równowagi i w myśl wskazań

przewidującej oszczędności. Wydatki ogółem, to jest zwyczajne i nadzwyczajne, ustalone zostały w tym preliminarzu w sumie 1 982 milionów złotych, dochody ogółem (z administracji, przedsiębiorstw państwowych i monopoli) w kwocie 1 986 milionów złotych. Obliczenia wpływów skarbowych w preliminarzu były oparte na zupełnie realnych danych, wykluczających jakiegokolwiek niespodzianki; należy zatem przypuszczać, że ze strony budżetu państwowego nie grozi życiu gospodarczemu żadne niebezpieczeństwo.

Druga trwała zdobycz z ubiegłego roku — to stabilizacja kursu złotego. W ciągu całego drugiego półrocza 1926 roku złoty utrzymywał się na poziomie 9 złotych za dolara, w pierwszych dwóch miesiącach r. b. zaznaczyła się lekka tendencja zwyżkowa dla złotego, jak o tem można się przekonać z zestawienia przeciętnych miesięcznych kursów dewizy dolarowej na giełdzie w Warszawie:

Lipiec	1926 r.	9,195	Listopad	1926 r.	9,00
Sierpień	„	9,055	Grudzień	„	9,00
Wrzesień	„	9,00	Styczeń	1927 r.	8,99
Październik	„	9,00	Luty	„	8,95

Staość kursu złotego jest najlepszym wskaźnikiem poprawy położenia gospodarczego, w szczególności zaś sytuacji na rynku pieniężnym. Kredyt znacznie potaniał, gład gotówkowy zmalał. Wkłady w bankach i instytucjach finansowych wzrosły wydatnie w ciągu ubiegłego roku, o czem świadczy następujące zestawienie:

w milionach złotych

Wyszczególnienie	31. XII. 1925	30. VI. 1926	30. IX. 1926	31. XII. 1926
Banki akcyjne	241,7	336,1	442,7	±500,0
Oddziały banków zagranicznych .	29,8	41,8	56,6	± 65,0
Bank Gospodarstwa Krajowego. .	44,8	75,6	98,8	102,5
Pocztowa Kasa Oszczędności . .	65,0	73,4	94,7	128,8
Komunalne Kasy Oszczędności. .	57,8	± 85,0	±105,0	±130,0
Spółdzielnie Kredytowe	37,7	± 44,0	± 55,0	± 62,0
Inne instytucje	± 10,0	± 15,0	± 20,0	± 25,0
Ogółem.	486,8	670,9	872,8	1 013,3

Jak wynika z przytoczonej tabelki, wkłady wszelkich typów wzrosły w ciągu roku przeszło dwukrotnie, co dowodzi, że na rynku pieniężnym nastąpiło znaczne rozluźnienie. Stopa procentowa spadała stale w ciągu ub. roku. Na początku 1926 r. stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosiła 12%, w końcu roku już tylko 9½%, a od 11 lutego b. r. nastąpiło dalsze obniżenie tej stopy do 9%. Obniżały stopę procentową i banki prywatne. Kiedy przed rokiem różnica między stopą dyskontową Banku Polskiego a stopą większych banków prywatnych dochodziła do 12%, to obecnie waha się ona od 5% do 3%. Potaniało również i dyskonto prywatne, utrzymując się obecnie na poziomie około 2% miesięcznie. W ostatnich dniach Rząd obniżył odsetki prawne z 15% na 10%. Przewidywane jest dalsze obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego oraz stopy od kredytów prywatnych.

Poprawę w bardzo wielu dziedzinach życia gospodarczego potwierdza sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1926, złożone walnemu zebraniu akcjonariuszów dnia 10 lutego b. r. W sprawozdaniu tem uwidoczniła się również znaczna poprawa położenia Banku emisyjnego.

Rezerwy kruszcowo-walutowe Banku wzrosły w roku sprawozdawczym ze 130,8 milionów (stan na 31. XII. 1925 r.) złotych w złocie do 264,0 milionów złotych w złocie, a zatem podwoiły się. Pokrycie kruszcowe, wynoszące w początkach roku 1926 — 38%, wzrosło w końcu roku do 47%. Obieg biletów bankowych, który w dniu 31. XII. 1925 r. wynosił 344,6 milionów złotych, wzrósł w końcu roku 1926 do 563,4¹⁾ milionów złotych, wykazując tym sposobem zwiększenie o 63,5%. Zaznaczyć przytem należy, że nienormalny układ obiegu pieniężnego, polegający na supremacji emisji skarbowej nad bankową, stopniowo się poprawia: w początkach roku emisja skarbowa wynosiła 114% emisji bankowej, a w końcu roku — już tylko 72%. Poprawa struktury obiegu pieniężnego zwiększy jego elastyczność i umożliwi wydatniejsze oddziaływanie instytucji emisyjnej na rynek pieniężny. Ogólna suma znaków pieniężnych w obiegu, która w dniu 1 stycznia 1926 r. wynosiła 815 milionów złotych, wzrosła w końcu roku do 1 021 milionów złotych. Wzrost obiegu, wynoszący około 25%, odpowiadał mniej więcej wzrostowi wskaźnika cen hurtowych (ze 142,1 w styczniu do 176,9 w grudniu).

¹⁾ Po potrąceniu zaliczek reportowych.

Działalność kredytowa Banku, nader utrudniona w pierwszej połowie roku wskutek niepomyślnej sytuacji walutowej, wzrosła wydatnie w drugiej połowie roku dzięki wzrastającym rezerwom walutowym, umożliwiającym znaczne rozszerzenie rozmiarów przyznanych kredytów. W ciągu roku kredyt dyskontowy przyznany wzrósł o 108 milionów złotych, a mianowicie z 341 milionów w dniu 31 grudnia 1925 roku do 449 milionów złotych w dniu 31 grudnia 1926 r. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w końcu roku sprawozdawczego 30% przyznanego kredytu nie było wykorzystane, co wskazuje na znaczną poprawę w stosunkach kredytu wekslowego.

Walne Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedstawione sprawozdanie za rok 1926, bilans ostateczny z 31 grudnia 1926 r. oraz rachunek zysków i strat. Czysty zysk wyniósł 13,7 milionów złotych, z czego 10 milionów złotych przypadło na dywidendę w wysokości 10%, 2,15 milionów złotych dla Skarbu Państwa, reszta zaś na fundusz zapasowy. Bank wykazałby znacznie wyższe zyski, gdyby nie miał dużych strat kursowych, wywołanych powiększeniem zapasu walut w okresie spadku ich kursu; część tych strat została pokryta z tego rocznego zysku, a ostateczne ich zlikwidowanie będzie możliwe dopiero po definitywnej stabilizacji kursu złotego. Oczywiście, gdyby cały zapas kruszcu i walut obliczyć po cenie obecnej, to zamiast straty otrzymanoby znaczną nadwyżkę.

W bieżącym roku położenie Banku Polskiego kształtuje się w dalszym ciągu pomyślnie, jak o tem można się przekonać z następujących cyfr bilansowych: (w milj. złotych)

Data	Bilety Banku Pol.	Portf. weksl. i pożyczki	Pokr. kruszc. złoto i dewizy	Stos. % ^o / _o pokr. bil. B. P.	Emisja Skarbowa
30. 11. 1926	557,6	335,7	242,9	45,44 ^o / _o	426,1
31. 12. 1926	592,7	330,6	264,0	46,86 ^o / _o	428,4
31. 1. 1927	584,8	329,2	296,0	52,21 ^o / _o	407,2
20. 2. 1927	583,5	338,5	323,3	58,30 ^o / _o	385,7

Zwraca uwagę wzrost zapasu złota i dewiz przy nieznacznym spadku emisji bankowej, dzięki czemu stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wykazał w dniu 20 lutego w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia 1926 r. wydatny wzrost, mianowicie o 24,4%. Emisja skarbowa wykazuje dalszy spadek.

Ta znaczna poprawa położenia gospodarczego, którą Polska osiągnęła wyłącznie własnymi siłami, jednak przy pomyśl-

nych koniunkturach zeszłorocznych, nie byłaby trwała, jeżeli w dalszym ciągu nie będzie podtrzymywaną twórczym wysiłkiem całego społeczeństwa i Rządu. Pomyślnie koniunktury dla naszego przemysłu węglowego minęły, a wraz z tą okolicznością wysuwają się obawy o aktywność bilansu handlowego. Ostatnie dwa miesiące ub. roku były i pod tym względem pomyślnie: listopad dał nadwyżkę eksportu nad importem w sumie 23,7 milionów złotych w złocie, w grudniu nadwyżka ta była jeszcze wydatniejsza — 27,8 milionów złotych w złocie. Pierwszy miesiąc b. r. — styczeń — dał wyniki już daleko mniej pomyślnie: saldo dodatnie bilansu handlowego wyniosło zaledwie 7,1 milionów złotych w złocie. Przywóz wzrósł w porównaniu z grudniem okragło o 17 milionów złotych w złocie, z czego 7 milionów przypada na artykuły spożywcze, głównie pszenicę z Rosji oraz cytryny i pomarańcze. Oprócz tego wzrósł import surowców dla przemysłu włókienniczego (wełna), nawozów sztucznych (saletra chilijska), skór surowych oraz metali, wyrobów metalowych i maszyn.

Wywóz wykazał zmniejszenie o 4 miliony złotych w złocie skutkiem spadku wywozu cukru, zboża, jaj i paszy. W grupie przemysłowej spadek wywozu węgla i przetworów naftowych został skompensowany znacznym wzrostem wywozu drzewa.

W miesiącach wiosennych należy przewidywać dalsze pogorszenie się bilansu handlowego.

Spadek aktywności bilansu handlowego przy odpowiedniej polityce celnej nie będzie jednak na razie zagrażał stałości kursu złotego, tembardziej, że szanse uzyskania pożyczki zagranicznej znacznie się w ostatnich dniach wzmocniły.

Czesław M a d e y (Warszawa).

Spółdzielczość.

T r e ś ć : Spółdzielnie w Polsce w latach 1924 i 1925. — Wkłady oszczędnościowe przed wojną i obecnie. — Zjazd oszczędnościowy.

Spółdzielnie w Polsce w latach 1924 i 1925.

Poraz pierwszy od chwili ukończenia wojny europejskiej Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej mógł być przystąpić do zebrania realnych danych liczbowych, odno-

szących się, jeżeli już nie do wszystkich, to przynajmniej do znacznej większości stowarzyszeń. W dniu 31. grudnia 1924 r., na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej było zarejestrowanych 15.370 spółdzielni. Jednakże Rada Spółdzielcza, która rejestruje tylko czynne, istniejące Spółdzielnie, wykazuje w dniu 30. 11. 1924 r. 11.610. Sprawozdanie, napisane przez Kazimierza Sokołowskiego, referenta w Głównym Urzędzie Statystycznym, odnosi się natomiast do 4.677 spółdzielni związkowych, które dostarczyły Związkom swym bilansów, czyli 71% ogólnej liczby spółdzielni związkowych.

Według r o d z a j u spółdzielnie dzieliły się, jak następuje:

Rodzaj Spółdzielni	Powstałe w r. 1924	Stan z 31. 12. 1924
Spożywców	394	5.857
Budowlano-mieszkaniowe	107	781
Kredytowe	164	5.771
Rolniczo-handlowe	45	948
Inne handlowe	49	401
Surowcowo-warsztatowe	15	393
Jajczarskie, mleczarskie i hodowlane	75	606
Inne rolnicze	5	91
Rolniczo przemysłowe	2	66
Inne przemysłowe	6	83
Księgarskie i wydawnicze	21	96
Inne i nieokreślone	60	267
Ogółem	943	15.370

Według wysokości u d z i a ł ó w przedstawiały się spółdzielnie, jak następuje:

Wysokość udziału	Ilość spółdzielni	Procent
Poniżej 1 złotego	143	15,2
Od 1— 10 zł	315	33,4
„ 10— 20 „	167	17,7
„ 20— 50 „	118	12,5
„ 50—100 „	50	5,3
„ 100 zł i wyżej	125	13,2
Nieznane	25	2,7
Ogółem	943	100

Ogólna liczba c z ł o n k ó w, odnoszących się do nieco większej liczby spółdzielni związkowych, mianowicie 4.822,

wynosi 1.894.572 członków, t. zn. przeciętnie 393 na jedną spółdzielnię. Według poszczególnych typów liczby ogólne i przeciętne wynoszą:

Spółdzielnie	Ogółem	Na jedną spółdzielnię
Spożywcze	819.284	554
Kredytowe	711.155	301
Rolniczo-handlowe	248.903	606
Mleczarskie	34.974	118
Jajczarskie	31.491	1.125
Różne	48.765	196

Uwzględniając, że niektóre osoby są członkami kilku spółdzielni jednocześnie i że powyższą statystyką nie jest objętych 29% spółdzielni związkowych, można przyjąć, iż spółdzielczość związkowa w r. 1924 skupiała około 2 milionów członków czyli 8 milionów osób, t. j. ca²/₇ ludności Państwa Polskiego.

Według zawodu członkowie dzielą się w ten sposób, że w ogólnej liczbie członków 47% przypada na rolników, 8% na przemysłowców, rzemieślników i kupców, 23% na robotników, 7% na urzędników i wolne zawody, na inne 15%. Stosunek procentowy zmienia się odnośnie do typu spółdzielni. W spółdzielniach spożywców robotnicy wynoszą 48%, w spółdzielniach rolniczo-handlowych rolnicy 75%, w spółdzielniach mleczarskich 99%, w jajczarskich 93%, kredytowych 66% a w różnych 8%.

Kapitał obrotowy w 4.793 spółdzielniach w dniu 31. grudnia 1924 r. wynosił 129.774.147 zł, zatem na jedną spółdzielnię przypadało przeciętnie 27.076 zł kapitału obrotowego. Pomiedzy poszczególnymi typami spółdzielni znajdujemy dość znaczne różnice. Kapitał obrotowy, przypadający przeciętnie na jedną spółdzielnię rolniczo-handlową, wynosił 53.787 zł, na kredytową 27.462 zł, spożywczą 15.105 zł, mleczarską 5.668, jajczarską 6.972 zł. Z powyższego kapitału obrotowego przypada na kapitał obcy 70,3% na kapitał własny 29,7%.

Znaczenie poszczególnych pozycji bilansowych podają poniższe tabliczki, w których każdą pozycję określono w odsetkach sumy bilansowej:

Stan czynny.**Spółdzielnie**

Wyszczególnienie	ogółem	spoż.	r-h.	mlecz.	jajcz.	kredyt.	różne
Gotówka	3	4	2	16	16	4	1
Pap. i udziały	3	0	2	3	22	3	7
Towary	19	53	36	9	7	0	25
Banki	43	0	1	2	0	64	1
Dłużnicy	43	15	24	12	17	64	21
Ruchomości	25	7	5	24	5	17	7
Nieruchomości	25	18	27	29	21	17	37
Różne	6	1	1	4	5	12	1
Straty	1	2	2	1	7	0	0
Suma bilansowa	100	100	100	100	100	100	100

Stan bierny.**Spółdzielnie.**

Wyszczególnienie	ogółem	spoż.	r-h.	mlecz.	jajcz.	kredyt.	różne
Udziały	10	12	13	21	32	7	13
Fundusz zasob. i spec.	17	14	18	28	18	15	24
Wkłady oszczędnościowe	16	3	2	2	0	29	2
Wierzyciele	54	62	3	30	0	47	59
Banki			59	12	3		
Różne			3	12	3		
Czysta nadwyżka	3	9	2	7	3	2	2
Suma bilansowa	100	100	100	100	100	100	100

Rachunek strat i nadwyżek.

Koszty handlowe i administracyjne wynoszą ogółem przeszło 30 milionów zł, czyli w odsetkach obrotu 9,1%, mianowicie w spółdzielniach spożywczych 9%, rolniczo-handlowych 9,1%, mleczarskich 9,3%, jajczarskich 5,5%.

Nadwyżka brutto ogółem dosięga 42,8 milionów zł, z czego na spółdzielnie handlowe przypada 22,7 milionów, t. zn. 11,9% obrotu. Nadwyżka brutto na towarach wynosi 19,5 milionów zł, t. i. 10,3% obrotu spółdzielni handlowych, mianowicie w spółdzielniach spożywczych 9,7% rolniczo-handlowych 11,8%, mleczarskich 9,5%, jajczarskich 8,4%.

Koszty handlowe i administracyjne w spółdzielniach kredytowych wynoszą 5,5 mil. zł, nadwyżka brutto 10,9 mil. zł, z czego odsetki i prowizje 9,5 mil. zł. Dla spółdzielni różnych koszty handlowe równają się 7,4 mil. zł, nadwyżka brutto 9,2 mil. zł.

Spółdzielnie wszystkich typów mają zatem wyższe nadwyżki brutto na towarach względnie odsetkach i prowizjach, aniżeli koszty handlowe. Natomiast czysta nadwyżka dla ogółu spółdzielni handlowych wynosi tylko 1,5% obrotu, mianowicie dla spółdzielni spożywczych 1,6%, rolniczo-handlowych 1,0%, mleczarskich 1,8% i jajczarskich 0,3%.

Obroty towarowe.

Obroty towarowe w 2.215 spółdzielniach handlowych wynoszą 191,4 miliony zł, t. zn. na jedną spółdzielnię przypadało 86.427 zł. Sumy ogólne i liczby przeciętne według grup spółdzielni układają się w sposób następujący:

Spółdzielnie	ogółem	na 1 spółdzielnię
spożywcze	114.211.622 zł	78.550 zł
rolniczo-handlowe	57.879.855 „	141.170 „
mleczarskie	16.127.776 „	55.044 „
jajczarskie	1.978.352 „	73.272 „
różne	1.238.811 „	68.823 „

Hurtownie spółdzielcze.

Kapitał obrotowy central handlowych zorganizowanych bądź we formie Związków, zajmujących się jednocześnie działalnością rewizyjną, patronacką i kulturalno-wychowawczą, bądź w formie Związków pomocniczych lub większych spółdzielni lokalnych, wynosił:

Hurtownie spółdzielni	1924	1925
Spożywczych	9.892 tys. zł	10.101 tys. zł
Rolniczo-handlowych	6.260 „ „	12.495 „ „
Jajczarskich i mleczarsk.	3.352 „ „	5.876 „ „

Odsetek kapitałów własnych w stosunku do kapitału obrotowego wynosi:

Hurtownie spółdzielni	1924	1925
Spożywczych	24%	24%
Rolniczo-handlowych	12%	12%
Jajczarskich i mleczarskich	25%	16%

Obroty hurtowni wzrosły w dość silnym stopniu:

Hurtownie spółdzielni	1924	1925
Spożywczych	34,0 mil. zł	44,1 mil. zł
Rolniczo-handlowych	19,7 „ „	29,1 „ „
Jajczarskich i mleczarskich	8,1 „ „	10,4 „ „

Ogólny obrót hurtowni, należących do powyższych trzech typów, stanowi $\frac{1}{3}$ obrotu spółdzielni tychże typów.

Wkłady oszczędnościowe przed wojną i obecnie.

Według „Wiadomości statystycznych” Głównego Urzędu Statystycznego stan wkładów w instytucjach kredytowych przed wojną był następujący:

A. Królestwo Kongresowe:			
1. Państwowe Kasy Oszczędności	201,4	milj. zł	
2. Kasy gminne pożyczkowo-oszczędn.	60,3	„ „	
3. Spółdzielnie kredytowe	357,9	„ „	
4. Banki akcyjne	273,0	„ „	892,0
B. Kresy Wschodnie:			
1. Państwowe Kasy Oszczędności	150,0	milj. zł	
2. Banki akcyjne	70,0	„ „	220,0
C. Galicja:			
1. Poczтовая Kasa Oszczędności	21,0	milj. zł	
2. Komunalne Kasy Oszczędności	347,9	„ „	
3. Spółdzielnie kredytowe	351,8	„ „	
4. Banki akcyjne	135,2	„ „	855,9
D. Śląsk Cieszyński:			
1. Komunalne Kasy Oszczędności	43,2	milj. zł	
2. Spółdzielnie kredytowe	7,5	„ „	
3. Banki akcyjne	10,8	„ „	61,5
E. Dzielnica Pruska i Górny Śląsk:			
1. Komunalne Kasy Oszczędności	570,0	milj. zł	
2. Spółdzielnie	210,0	„ „	
3. Banki akcyjne	108,2	„ „	1.088,2
Przed wojną ogółem			3.118,5

Z powyższego wynika, że najwięcej było wkładów w instytucjach kredytowych, położonych w b. zaborze rosyjskim, mianowicie 1.112,9 milj. zł, najmniej zaś w b. zaborze austriackim, mianowicie 917,4 milj. zł. Według rodzaju instytucyj stan wkładów w spółdzielniach kredytowych był największy, mianowicie 1.127,2 milj. zł, najmniejszy zaś w państwowych kasach oszczędności, mianowicie 372,4 milj. zł. Komun. Kasy Oszczędności miały 1.021,4 milj. zł, a banki akcyjne 597,5 milj. zł.

Natomiast obecnie, t. j. n a d z i e ń 30. c z e r w c a 1925 roku stan wkładów był następujący: Banki państwowe: 33,6 milj. zł. — Komunalne Kasy Oszczędności i 2 banki komunalne : 37,5 milj. zł. — Spółdzielnie 35,0 milj. zł. — Banki akcyjne 325,2 milj. zł. Razem 481,4 milj. zł.

W porównaniu do stanu przedwojennego ogólna suma wkładów w dniu 30. czerwca 1925 r. stanowiła zaledwie 15%. Stosunek ten w poszczególnych instytucjach kredytowych

przedstawia się różnolicie. Wkłady w kasach państwowych stanowią obecnie 23% stanu przedwojennego, wkłady w komunalnych instytucjach kredytowych i w spółdzielniach po 3%, wkłady zaś w bankach akcyjnych 54%.

Stan wkładów oszczędnościowych, złożonych na dzień 31. grudnia 1925 r. w związkowych spółdzielniach kredytowych przedstawiał się według ich charakteru narodowego, jak następuje :

Narodowość spółdzielni	spółdzielni referuj. ogólna liczba	ogółem wkłady	przeciętnie
Spółdzielnie polskie	1.624 milj.	21,2 milj.	13,1 tys.
„ niemieckie	427 „	1,9 „	4,6 „
„ żydowskie	240 „	2,9 „	12,3 „
„ ukraińskie	26 „	1,0 „	39,3 „
Ogółem w całej Polsce	2.317 milj.	27,1 milj.	11,7 tys.

Z powyższego wynika, że spółdzielnie polskie zebrały absolutnie najwięcej wkładów, a spółdzielnie ukraińskie najmniej. W stosunku do ogółu ludności jednakże każdej z wymienionych narodowości, jak wylicza Jan Boguszewski (Poradnik Spółdzielni 1926, str. 3)0), wypada na głowę ludności polskiej 1,13 zł, niemieckiej 1,84 zł, żydowskiej 0,72 zł, ukraińskiej 0,26 zł.

Relatywnie zatem przypada najwięcej wkładów na głowę ludności niemieckiej, mianowicie 1,84 zł, najmniej zaś na głowę ludności ukraińskiej, mianowicie 0,26 zł.

Zjazd oszczędnościowy.

Pierwszy zjazd oszczędnościowy odbył się w Warszawie w dniach 31. października i 1. listopada 1926 r. Na zjeździe tym reprezentowane były wszystkie instytucje oszczędnościowe w Polsce, a więc spółdzielnie kredytowe, kasy oszczędności, banki państwowe i inne. Na zjeździe tym omówione były różne zagadnienia oszczędnościowe, jako to zagadnienie nieziszczalności wkładów, podstawy ideowe propagandy oszczędności i znaczenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, zasady projektu ustawy o komunalnych kasach oszczędności, banki spółdzielcze U. Z. S., kasy Stefczyka, jako źródło oszczędności ludowych, sprawa organizacji oszczędnościowych, waloryzacja a oszczędność, konieczność ustawowego zabezpieczenia nienaruszalności wkładów oszczędnościowych, zasadnicze warunki gromadzenia płynnych kapitałów w Polsce, metody krzewienia oszczędności i jej środki.

W wyniku obrad zjazd oszczędnościowy w Warszawie przyjął szereg wniosków, które według J. Boguszewskiego, w odniesieniu do spółdzielni kredytowych, streszcza się, jak następuje :

Rozwój spółdzielni kredytowych, jako zbiornik oszczędności ludowych, leży w interesie państwa, rozwój jednak tych instytucyj powinien być oparty na zasadach samopomocy i współdziałania. Spółdzielnie mogą i powinny współdziałać w tworzeniu rodzimych kapitałów nie tylko przez gromadzenie wkładów oszczędnościowych, ale też w drodze intensywnego wzmocnienia swych funduszy udziałowych i rezerwowych, w którym to celu wskazane jest zawieszenie polityki dywidendowej. Zjazd wypowiedział się przeciwko tworzeniu nowych instytucyj w tych miejscowościach, w których istnieją należycie prosperujące dawne placówki oszczędnościowe. Również orzekł się za zniwelowaniem istniejącej obecnie różnicy między wysokością odsetek, które wolno pobierać instytucjom kredytowym, a odsetkami, dozwolonemi w obrotach prywatnych, oraz za podniesieniem dotychczasowego maksimum kredytu dla jednego członka w instytucjach drobnego kredytu. Poza tem zjazd uchwalił cały szereg postulatów w interesie żywotnym rozwoju wszystkich instytucyj oszczędnościowych.

R. Kusztelan (Poznań).

Kronika samorządowa.

Treść: Nowe ustawy samorządowe. Odnowienie składu reprezentacyj kอมunalnych. Finanse komunalne. Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy. Szkolnictwo prywatne w gminach wiejskich. Gospodarka drogowa ziemskich związków komunalnych. Stosunek władz nadzorczych do samorządu. Instrukcja budżetowa i kasowo-rachunkowa dla związków komunalnych.

Nowe ustawy samorządowe, nad któremi od dłuższego czasu pracuje sejmowa komisja administracyjna, są w dalszym ciągu przedmiotem obrad tej komisji pomimo znanego oświadczenia Rządu, iż nie może ich przyjąć za podstawę swojej współpracy z komisją. Jak wiadomo, Rząd zadeklarował na sejmowej komisji administracyjnej gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosku posłów Bogusławskiego, Ledwocha i tow. o wydanie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (druk sejmowy Nr. 2589). Nad tym wnioskiem, znanym pod nazwą „małej ustawy samorządowej”, komisja

administracyjna uchwaliła jednak przejść do porządku dziennego. Jaki będzie dalszy przebieg sprawy wydania nowych ustaw samorządowych, trudno oczywiście mówić z całą pewnością.

Nastroje, istniejące w sferach poselskich i rządowych, dają podstawę do przypuszczenia, iż w każdym razie będą w tym roku przeprowadzone wybory do reprezentacyjnej komunalnych, co jest kwestją palącą na terenie Małopolski i sprawą również pilną na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Na podstawie zarządzenia władz rządowych wybory do rad gminnych w województwie krakowskim już są przeprowadzone na zasadach dawnej ordynacji wyborczej przy uwzględnieniu t. zw. czwartego koła; mają być również przeprowadzone w krótkim czasie wybory do rad gminnych w województwie lwowskim w tej jego części, gdzie może być prawnie wprowadzone czwarte koło wyborcze.

Finanse związków komunalnych w dalszym ciągu opierają się na ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasem uregulowaniu finansów komunalnych.

Zarówno związki komunalne, jak i Rząd oraz ciała prawodawcze odczuwają potrzebę wydania nowej (stałej) ustawy o finansach komunalnych. W związku z pracami Ministerstwa Skarbu nad uporządkowaniem systemu podatków państwowych rozważana jest sprawa rozdzielenia źródeł dochodowych Państwa i samorządu terytorjalnego zgodnie z zasadą, wyrażoną w Konstytucji. Załatwienie tej sprawy natrafi niewątpliwie na duże trudności z powodu niewydania ustaw o ustroju samorządu oraz niedostateczności i płynności ustawodawstwa, regulującego obowiązki samorządu terytorjalnego wogóle i samorządu poszczególnych stopni w szczególności.

O ile chodzi o zmiany, jakie nastąpiły przy obecnie obowiązującej ustawie o finansach komunalnych, to zanotować należy rozporządzenie centralnych władz nadzorczych (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu), rozszerzające nieco uprawnienia powiatowych związków komunalnych do korzystania z podatku inwestycyjnego (art. 21 ustawy o tym. uregul. finans. kom.), oraz unormowanie przez te władze na początku 1926 r. wysokości t. z. specjalnych opłat drogowych, które z powodu ich niejednokrotnie nadmiernej wysokości na terenie niektórych powiatów wywoływały liczne narzekania ludności. Złe przedstawiała się w roku 1926 sytuacja finansowa gmin wiejskich, szczególnie w b. zaborze rosyjskim i pruskim, a to z powodu nieuchwalenia przez

ciała prawodawcze ustawy o t. zw. podatku wyrównawczym dla pokrycia niedoborów budżetowych tych gmin. Z podatku tego korzystały już gminy b. zaboru rosyjskiego w latach 1924 i 1925.

Domagają się tego podatku gminy b. zaboru pruskiego z powodu przejścia przez nie w roku 1926 obowiązków w zakresie szkolnictwa powszechnego, spoczywających do tego czasu na gminach szkolnych. W ciężkiej sytuacji znalazło się również szereg gmin wiejskich małopolskich, niektóre z nich zmuszone były w roku 1926 z powodu braku dochodów wyzbywać się majątku na pokrycie wydatków bieżących.

Podatek wyrównawczy został w dniu 1 marca r. b. ostatecznie uchwalony, lecz tylko dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego (poprawki Senatu, zmierzające do rozciągnięcia prawa poboru tego podatku na wszystkie gminy zostały odrzucone). Jak będą sobie radzić gminy wiejskie b. zaboru pruskiego i austriackiego, nie wiadomo. Nie ulega wątpliwości, że trzeba będzie wyszukać dla nich nowe źródła dochodowe, gdyż w przeciwnym razie zająć może z powodu braku środków groźne zjawisko upadku szkolnictwa powszechnego.

Mówiąc o finansach komunalnych, nadmienić należy, iż weszła obecnie w stadium realizacji sprawa utworzenia t. zw. komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Rząd zaprojektował utworzenie tego funduszu w noweli do ustawy o tymcz. uregul. finans. kom., wniesionym w grudniu 1925 r. do Sejmu. Ponieważ projekt noweli nie został dotychczas rozpatrzony przez Sejm, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, opartego na t. zw. pełnomocnictwach. Według projektu omawiany fundusz ma być utworzony z dochodów wszystkich związków komunalnych i wyrażać się będzie w roku budżetowym 1927/8 w sumie około 2,5 miliona złotych, w następnych zaś latach zwiększać się będzie o sumę około 5 milionów złotych corocznie, czyli że z czasem może się stać poważnym źródłem kredytowym dla zw. kom.

Stan finansowy związków komunalnych ma oczywiście bezpośredni wpływ na rozwój ich gospodarki.

Wyżej nadmieniono już, że obecna sytuacja finansowa gmin wiejskich jest ciężka. Niewystarczalność dochodów nie pozwala gminom na wypełnienie najważniejszych ich ustawowych obowiązków — budowy gmachów szkolnych i pokrywania wydatków rzeczowych szkół powszechnych.

Nie mówiąc już o budowie gmachów szkolnych, czemu gminy sprostać nie są w stanie w tym stopniu, w jakim wy-

magają tego potrzeby szkolnictwa, zwłaszcza, że Państwo nie przychodzi im teraz z pomocą finansową, źle przedstawia się nawet utrzymanie istniejących szkół.

Jednym z ważniejszych zadań zarówno powiatowych związków komunalnych, jak i gmin wiejskich, jest sprawa budowy i utrzymania dróg publicznych. Gospodarka drogowa gmin wiejskich tam, gdzie drogami administruje zarząd gminny, przedstawia się naogół źle, jakkolwiek gminy mogą mieć poważne środki przez wykorzystywanie prawa pociągania ludności do świadczeń drogowych w naturze.

Bez porównania lepiej przedstawia się gospodarka drogowa powiatowych związków komunalnych, które mają specjalne źródło dochodowe na pokrycie wydatków drogowych w formie wspomnianych wyżej opłat drogowych. — Korzystając z tego źródła, powiatowe związki komunalne będą mogły utrzymać istniejące drogi i stopniowo (jakkolwiek w tempie powolnem) budować nowe drogi.

Wspomnieliśmy wyżej o świadczeniach drogowych w naturze, które w razie ich racjonalnego wykorzystywania mogłyby u nas sprawę uporządkowania dróg posunąć znacznie naprzód. Ażeby to nastąpiło, koniecznem jest przedewszystkiem nowelizacja ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku o budowie i utrzymaniu dróg publicznych oraz wydanie szczegółowych instrukcyj co do zasad rozkładu świadczeń drogowych w naturze i sposobu odbywania tych świadczeń.

Sprawa uporządkowania świadczeń drogowych w naturze jest od dłuższego czasu przedmiotem rozważań interesowanych Ministerstw.

Mówiąc o gospodarce ziemskich związków komunalnych, podkreślić należy stały postęp w tej gospodarce, zwłaszcza zaś w gospodarce powiatowych związków komunalnych; dość liczne są wypadki podejmowania wykonywania przez pow. zw. kom. poważnych zadań inwestycyjnych pomimo ciężkich warunków finansowych. Wiarę w żywotność samorządu utrwala to, że żywotność tę wykazuje on w szczególnie dużym stopniu właśnie tam, gdzie jest najmłodszy, mianowicie w b. zaborze rosyjskim. Ażeby twierdzenie to nie było gołosłowiem, powołam się choćby na artykuł p. Wacława Gajewskiego o gospodarce Częstochowskiego i Krzemienieckiego pow. zw. kom., zamieszczony w numerze 45 z roku ubiegłego tygodnika „Samorząd”.

Pisząc kronikę samorządową, nie można pominąć milczeniem udzielonych w ostatnich czasach przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych władzom nadzorczym niższych instan-

cyj wskazówek co do stosunku ich do samorządu (okólnik Nr. 48 z dnia 25 lutego 1927 r.). Wskazówki te mają na celu oparcie stosunku władz nadzorczych do samorządu na zasadach wskazanych w Konstytucji i usunięcie wypadków tak daleko idącej ingerencji władz nadzorczych w sprawy samorządu, która zniekształca nawet istotę samorządu.

Posunięciem dużej wagi będzie zbliżająca się już do realizacji myśl powołania Państwowej Rady Samorządowej.

W końcu wspomnieć należy o dwóch poważnych pracach, podjętych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mających na celu uporządkowanie gospodarki skarbowej związków komunalnych. Jedną z tych prac jest jednolita instrukcja budżetowa dla związków komunalnych, która, jak wiadomo, została wydana w roku ubiegłym w formie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Drugą pracą, będącą na ukończeniu, jest rozporządzenie o zasadach kasowości i rachunkowości związków komunalnych.

M. P o r o w s k i (Warszawa).